Stanisław Ignacy
Witkiewicz

# Wariat i zakonnica

CENTRUM SZTUKI

teatr

DRAMATYCZNY W LEGNICY

Dyrektor **Bogusława Machowska**

Kierownik Artystyczny **Krzysztof Rościszewski**

STANISŁAW IGNACY WITKIEWICZ

# WARIAT I ZAKONNICA

**czyli nie ma złego,**
**co by na jeszcze gorsze**
**nie wyszło**

Premiera - styczeń 1994

# WARIAT I ZAKONNICA

Bohater dramatu, Walpurg, dekadencki poeta i grafoman, jest uwięziony podwójnie: w kaftanie bezpieczeństwa i w domu obłąkanych, w którym entuzjastyczny zwolennik psychoanalizy, dr Grün, pracowicie usiłuje wydobyć na jaw jego ukryte kompleksy. Po uwiedzeniu pięknej Siostry Anny, która miała go pilnować, i zamordowaniu jednego ze swoich lekarzy, zwolennika tradycyjnej psychiatrii, Burdygiela, Walpurg wiesza się, żeby uniknąć dalszych prześladowań psychiatrycznych ze strony swoich opiekunów. Kiedy jego ciało leży przed nami na podłodze szpitala, wyleczony, wytwornie ubrany Walpurg wchodzi nonszalancko do pokoju z żółtym kwiatkiem w butonierce w towarzystwie doktora, którego niedawno zabił. Obaj panowie, przyniósłszy kolorową sukienkę dla wyzwolonej już zakonnicy, zabierają ją teraz do miasta. Zbity z tropu psychoanalityk, dr Grün, czując, że to on jest obłąkanym, zostaje zamknięty we własnym szpitalu i napadnięty przez rozwścieczonych posługaczy szpitalnych. W zaciekłą i bezładną bójkę wmieszany jest też bezwładny trup Walpurga.

W ten sposób obłąkany poeta wyrywa się ze swojej separatki, ze swojego odosobnienia i z logiki, która ją wytworzyła. Życie i śmierć przestają być zjawiskami przeciwstawnymi. Świat stał się "nieeuklidesowy", stał się "sześciowymiarowym kontinuum" (aby użyć tego określenia zastosowanego do rzeczywistości *Gyubala Wahazara*), pozbawiony wyraźnego rozgraniczenia między takimi stanami, jak życie i śmierć, zdrowie psychiczne i obłąkanie, sen i jawa, koniec i początek. Widzimy Walpurga martwego i żywego jednocześnie, jak kończy jedną egzystencję i zaczyna drugą.

Jeżeli w *Wariacie i zakonnicy* życie jest ukazane jako zamknięcie w szpitalu dla obłąkanych, chwile objawienia przybierają rzeczywiście formę otwierania zamkniętych drzwi i wyłamywania się z granic narzuconych człowiekowi nie tylko przez samo istnienie, ale i przez społeczeństwo. Walpurg uwalnia się najpierw ze swojego kaftana bezpieczeństwa, a następnie ze wszelkiego przymusu nakładanego na człowieka - inaczej mówiąc - z granic życia. Poeta najpierw przebija czaszkę doktora Burdygiela, a następnie wybija szyby w zakratowanym oknie, żeby powiesić się na kracie i wyzwolić z więzów szpitalnej komórki i równie uciążliwych komórek własnego ciała. Walpurg narusza wszelkie zakazy społeczne: najpierw gwałci zakonnicę, a potem podstawowe zasady dramatu i życia.

W *Wariacie i zakonnicy*, przeciwnie do wielu poprzednich sztuk Witkacego, nie ma rewolucji politycznej jako takiej, ale przez metaforyczne rozumienie domu obłąkanych Witkacy jest w stanie rzutować swoją ideę rewolucji na poziom uniwersalny jako bunt przeciwko wszelkim systemom społecznym, naukowym czy filozoficznym, które ograniczają jednostkę.

Będąc wynikiem wielu lat powolnego dojrzewania, *Wariat i zakonnica* daje niezwykłą sposobność do przyjrzenia się procesowi twórczemu Witkacego, na temat którego pisarz był niesłychanie powściągliwy, uważając te sprawy za czysto osobiste i intymne, może nawet niezupełnie uświadomione, i przedkładając nad nie oderwane zagadnienia estetyczne. Źródła i zalążki *Wariata i zakonnicy* są głęboko ukryte w osobowości twórczej i życiu Witkacego, co sprawiło, że jest to dzieło tak bogate i sugestywne (mimo całego rygoryzmu formalnego). To z kolei pomaga wyjaśnić jego niezwykłą siłę sceniczną. Obłęd był trwającą przez całe życie obsesją Witkacego.

Zalążek pomysłu *Wariata i zakonnicy* pojawia się w końcowej partii *622 upadków Bunga* napisanych w 1911 roku; znajdujemy tam wstępny szkic domu obłąkanych i zamknięcia w jego ścianach geniusza-dandysa, widzimy jego upadek duchowy i fizyczny i niespodziewany powrót do życia ze stanu bliskiego śmierci. Bungo (Witkacy) odwiedza przyjaciela, Edgara księcia Nevermore (Malinowskiego), który powrócił z Anglii w stanie rozstroju umysłowego i został zamknięty w szpitalu dla obłąkanych. Opis celi z zakratowanymi oknami robi makabryczne wrażenie. Bungo jest wstrząśnięty, widząc swojego dawniej wytwornego kolegę, jak siedzi w kucki na łóżku w zielonkawym półświetle pokoju szpitalnego. Nieco później Bungo ze zdumieniem ogląda Nevermore'a idącego ulicą, zupełnie zdrowego i normalnego, jakby był trupem powstałym z grobu. Bungo doznał nagłego uczucia metafizycznej dziwności życia, wstrząśnięty tym, że siła przezwyciężenia obłędu przekroczyła oczekiwania miejscowych autorytetów lekarskich, i młody przyszły pisarz marzy o podobnej sile psychicznej, którą mógłby zaskoczyć swoich przeciwników.

W 1913 roku Witkacy sam poczuł się zagrożony obłędem (uczucie to nigdy go nie opuściło całkowicie) i w toku kuracji psychoanalitycznej wzbudził w sobie trwałe zainteresowanie teoriami Freuda; jednocześnie patrzył sceptycznie na wartość kuracji, której się poddał, mając wątpliwości co do kompleksów z czasów dzieciństwa, które psychiatra próbował w niego wmówić. Później krytycy uznali go za psychopatę, a jego sztuki nazwano bełkotem szaleńca: Witkacy nigdy nie mógł uporać się z opinią, że jest obłąkany, a jego sztuki są wytworami rozstrojonego umysłu. W swoim eseju teoretycznym *Wstęp do teorii Czystej Formy w teatrze* Witkacy po podaniu krótkiego modelu teatru nierealistycznego pyta ironicznie: "A więc po prostu szpital wariatów? Raczej mózg wariata na scenie." Jakby odpowiadając na to pytanie, w *Wariacie i zakonnicy* Witkacy rzeczywiście przedstawia na scenie wnętrze umysłu szaleńca i ukazuje jego postępujący rozkład i w końcu wyzwolenie z więzów doczesności.

Rosyjskie przeżycia Witkacego w czasie rewolucji przekonały go, że w nowym masowym społeczeństwie wkrótce zabraknie miejsca dla artystów; intuicyjnie przeczuł, że indywidualności, którym uda się przetrwać, będą poddane psychiatrycznej hospitalizacji jako obłąkańcy. W *Nowych formach w malarstwie*, ogłoszonych w 1919 roku, Witkacy następująco przedstawia los, jaki czeka artystów:

"... prawdziwi artyści (...) siedzieć będą w specjalnych zakładach dla nieuleczalnie chorych i będą jako szczątkowe okazy dawnej ludzkości przedmiotem badań uczonych psychiatrów. Muzea zaś będą otwierane dla rzadkich zwiedzających, również specjalistów od specjalnego działu historii: historii sztuki, specjalistów takich, jak egipto- lub asyrologii lub innych nauk o wymarłych już rasach: rasa bowiem artystów wymrze, tak jak wymarły rasy starożytne..."

W *Wariacie i zakonnicy* mamy do czynienia z popieranym przez religię totalitarnym sojuszem państwa i nauki, mającym na celu wprowadzenie wymuszonego szczęścia i spokoju. Nowa psychologia i nowa polityka współdziałają w dziele dostosowywania ludzi do życia. W powieści *Pożegnanie jesieni*, napisanej dwa lata później, Witkacy formułuje w kategoriach abstrakcyjnych główny obraz *Wariata i zakonnicy*: "... zwycięstwa rosnącej wciąż zorganizowanej masy nad szarpiącym się, jakby w kaftanie bezpieczeństwa w ograniczoności swojej, indywiduum." Wyjaśniając Siostrze Annie przyczyny swojego obłędu,

# Stanisław Ignacy Witkiewicz

# WARIAT I ZAKONNICA

Reżyseria i scenografia
**KRZYSZTOF JASIŃSKI**

Muzyka
**JAN KANTY PAWLUŚKIEWICZ**

Układ tańca
**BEATA LICHTARSKA**

OBSADA

Mieczysław Walpurg
**CEZARY ŻAK**
(gościnnie)

Siostra Anna
**KATARZYNA ŻAK**
(gościnnie)

**MARIA CYRWUS**
(gościnnie)

Siostra Barbara
**MARLENA MILWIW**
(gościnnie)

Dr Burdygiel
**BOLESŁAW ABART**
(gościnnie)

Dr Grün
**MACIEJ TOMASZEWSKI**
(gościnnie)

Prof. Walldorff
**ARTUR KUSAJ**

Alfred
**JANUSZ CHABIOR**
(adept)

Pafnucy
**MACIEJ CZAPSKI**

Inspicjent i sufler
**DOROTA BLISZCZYK**

Walpurg opisuje przekształcanie się społeczeństwa w machinę i przemianę ludzi w bezduszne automaty.

Śmierć i zmartwychwstanie Walpurga znajduje wyraz w obrazowaniu religijnym stosownym do tła; wprowadzając zakonnice jako pielęgniarki szpitalne, Witkacy może ironicznie ukazać męczarnie bohatera przy pomocy tradycyjnej symboliki chrześcijańskiej. Chociaż Witkacy uważa, że chrześcijaństwo w dwudziestym wieku sprowadziło się do martwego rytuału, w *Wariacie i zakonnicy* kpiąco odnosi znane motywy męki Chrystusa do męki Walpurga. Droga Walpurga od śmierci do życia trwa trzy dni, cierpieniom jego towarzyszy grzmot i błyskawica, jest pielęgnowany i przygotowywany na śmierć i zmartwychwstanie przez kobietę, krzyż jest narzędziem niezbędnym w chwili śmierci, a umierając samobójca rozkrzyżowuje ramiona. Wreszcie bramy piekła otwierają się dla ludzi czystego serca, natomiast złoczyńcy pozostają w otchłani i wiją się z płaczem i zgrzytaniem zębów.

Walpurg osiąga wolność za cenę śmierci fizycznej, pozostawiając za sobą własne zwłoki; tytanicznym aktem woli niejako wychodzi z własnego ciała, porzucając na zawsze nieruchomą atrapę leżącą na podłodze. Transcendentne życie, które wybrał bohater, ma jednak całkowicie ziemską formę - ogolona twarz, nowy garnitur i podróż do miasta w towarzystwie ukochanej i przyjaciela to składniki szczęścia. Ideał wszystkich bohaterów Witkacego - zacząć nowe życie - zrealizował Walpurg z pogardą dla rzeczywistości, po prostu spełniając swoje marzenia. Są one całkowicie konkretne i materialne w przeciwieństwie do mistycznych wizji nieziemskich piękności i melancholijnej muzyki kończących *Sonatę widm* i inne utwory symbolistyczne.

Na śmierć i zmartwychwstanie Walpurga można również patrzeć z punktu widzenia nowoczesnej nauki, którą Witkacy zawsze się interesował. *Wariat i zakonnica* ma trzy zakończenia: pierwsze - konwencjonalnie tragiczne - czyni z Walpurga ofiarę społeczeństwa; drugie - komicznie transcendentalne - ukazuje jego chwalebne zmartwychwstanie i tryumfalne odejście; wreszcie trzecie - groteskowo wrogie - zmienia gnębicieli we własnych katów. Przynajmniej dwa pierwsze z tych zakończeń wyłączają się wzajemnie, ale zgodnie z zasadami współczesnej fizyki, której odkrycia Witkacy cenił tak wysoko, jak wynalazki współczesnej sztuki, mechanistyczny determinizm jest odrzucony na korzyść pojęć nieokreśloności, nieoznaczoności i nieprzewidywalności. W całej swojej twórczości Witkacy stosuje do formy dramatycznej nowe zasady wieloznaczności, zmienności i przypadkowości charakterystyczne dla nauk fizycznych początku dwudziestego wieku, ale w *Wariacie i zakonnicy* obecność żywego Walpurga obok własnych zwłok stanowi najbardziej sugestywną teatralną dramatyzację radykalnie nowego sposobu postrzegania świata. Zgodnie z zasadą komplementarności Nielsa Bohra niekiedy zachodzi potrzeba dostarczenia wzajemnie wykluczających się wyjaśnień, aby opisać pewne zjawiska, w odróżnieniu od zasady przyczynowości będącej jądrem fizyki klasycznej.

W dziedzinie studiów humanistycznych i nauk społecznych z gruntu subiektywna zasada komplementarności prowadzi do uświadomienia niedostatków redukcji przyczynowej w zastosowaniu do żywych systemów i pomaga w uznaniu nieadekwatności wszelkiej analizy mechanicznej. Nowa fizyka pozwala na odrzucenie psychologii mechanistycznej, która za cel obiera sobie przewidywanie i opanowanie ludzkiego zachowania.

*Wariat i zakonnica* zajmuje się zagadnieniami panowania i w społecznym, i w artystycznym znaczeniu. Nieposkromiony szaleniec Walpurg jest miarą uległego obłąkania społeczeństwa poddającego się uniformizacji; wyswobodzony - zaczyna panować nad innymi. Racjonalne, mechanistyczne teorie załamują się: zwolennicy dozorowania bezładnie okładają się pięściami na podłodze. Drzwi otwierają się, a potem zamykają; umysł działa inaczej, niż wyobrażali sobie dozorcy. "Hop, siup!" - krzyczy doktor Walldorff, zamykając drzwi przed Grünem i jego towarzyszami: w swoim krótkim występie w ostatniej chwili słynny neurochirurg porzuca psychiatrię i obraca dramat w ostateczną apokalipsę.

Portret artysty w *Wariacie i zakonnicy* jest portretem poety szaleńca - nawet zbrodniczego szaleńca - w oczach społeczeństwa; osobowość twórcza dla własnego dobra i dla dobra społeczeństwa zostaje przemocą izolowana na podstawie orzeczenia psychiatrycznego. Jednostka musi być podporządkowana i zamieniona w pożyteczne kółko maszyny społecznej. Tak jak Walpurg czuje bliskie pokrewieństwo z Kleistem, wyklętym poetą, który popełnił samobójstwo nie doczekawszy się uznania, tak Witkacy czuje niewątpliwie głęboką sympatię dla swojego bohatera, ale patrzy na niego przynajmniej tak samo ironicznie, jak sam Walpurg na siebie. Poeta podaje w wątpliwość wartość własnego dzieła mimo entuzjastycznej reakcji wielbicieli, na przykład Siostry Anny. Taki ironiczny dystans wobec siebie i własnych tworów jest jedynym sposobem odzyskania zdrowia psychicznego przez szaleńców i jedyną możliwością uporania się z niepodatną zewnętrzną rzeczywistością. Własna metoda twórcza Witkacego może być pokrewna metodzie Walpurga w jej z gruntu instynktowej i odruchowej naturze, ale z upływem lat autor - w przeciwieństwie do poety z dramatu - wypracował dyscyplinę artystyczną i wyostrzył swoje widzenie i technikę. *Wariat i zakonnica*, dramat znakomicie skomponowany i zwarty w formie, należy do najświetniejszych osiągnięć takiego procesu twórczego.

**Daniel C. Gerould**

## Stanisław Ignacy Witkiewicz

(Warszawa 24 II 1885 - 18 IX 1939 Jeziory na Polesiu) - dramaturg, powieściopisarz, teoretyk sztuki, filozof, malarz. Wychowywał się w młodopolskiej atmosferze literacko-artystycznej, studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, podróżował po Włoszech, Niemczech, Francji. W 1914 wyjechał do Australii w charakterze uczestnika ekspedycji etnograficznej Bronisława Malinowskiego. W czasie I wojny światowej i rewolucji przebywał w Rosji. W latach 1918-1922 był Witkiewicz członkiem awangardowej grupy Formiści Polscy. Działał jako estetyk, filozof, prowadził dyskusje o sztuce, literaturze, teatrze. Zmarł śmiercią samobójczą.

W repertuarze:

Bogusław Schaeffer **Audiencja III**
Aleksander Fredro **Śluby panieńskie**
Sławomir Mrożek **Zabawa Czarowna noc**

spektakle dla dzieci:

Tomasz Brzeziński **Miniatury**
Kornel Makuszyński **Przyjaciel wesołego diabła**

Najbliższa premiera:

Vaclav Havel **Audiencja**

W przygotowaniu:

William Gibson **Dwoje na huśtawce**
Manuel Puig **Pocałunek kobiety-pająka**
Athol Fugard **Dzień dobry i do widzenia**

**Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny**
**59-220 Legnica, Rynek 39**

Sekretariat: 52-29-48, Tel./Fax. 56-52-38
Centrala: 56-52-28, 56-51-27, 56-08-61
Marketing: 52-58-50, 56-06-14

Kierownik Literacki **Wiesław Paszkowski**

Kierownik Techniczny **Jan Kusy**
Zastępcy Kierownika Technicznego
**Elżbieta Kołtun, Kazimierz Rawski**

Brygadier Sceny **Wiktor Krysiak**
Montażyści **Mieczysław Gracz, Adam Piątkowski, Adam Wierzbicki**
Światło **Władysław Sajda, Włodzimierz Kazimierczyk**
Dźwięk **Olgierd Ciesielski, Józef Dąbrowski**
Charakteryzacja **Gertruda Olszlegier**
Garderobiana **Janina Ryske, Dorota Bliszczyk**

Koordynator Pracy Artystycznej **Maria Czerniatowicz**
Kierownik Działu Marketingu **Krystyna Stelmach**

Redakcja programu **Wiesław Paszkowski**

W programie wykorzystano fragmenty książki:
Daniela C. Geroulda "Stanisław Ignacy Witkiewicz jako pisarz"
PIW Warszawa 1981.
Na okładce reprodukcje autoportretów Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Zespół
Działu Dokumentacji
ZG ZASP